GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 225

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 23 Sierpnia 1830 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Sprawo-zdanie z czynności Dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 stycznia do 20 lipca* 1830 *r.* — Osme półrocze, z którego dyrekcja główna stosownie do art. 136 prawa sejmowego, dziś publiczną zdaje sprawę, jeżeli równie jak i dawniejsze, ważném jest z powodu dalszego wzrostu instytucji, rezultatów szczęśliwie na dobro ogólne pod rozmaitemi względami spływających, tedy najważniejszym jest dla instrukcji dodatkowéj, którą komitet towarzystwa w myśl art. 159 prawa sejmowego ułożył, a rząd królestwa w dniu 1 grudnia r. z. zatwierdził, i w wykonanie wprowadził.

Temu to dziełu winni jesteśmy dopełnienie niektórych prawa zasadniczego, przepisów, w czém się takowe okazały być potrzebnemi.

Jemu skrócenie i ułatwienie niektórych dawniejszych form, które działania władz utrudzały, przedłużały lub koszta powiększały.

Tém dziełem rozwinionemi zostały w całéj obszerności działania komitetu, téj nadzorczéj towarzystwa magistratury, a razem oznaczone granice władz towarzystwa względem siebie, oraz ich nader ważne stosunki z bankiem i innemi krajowemi władzami.

Nakoniec przez nią wprowadzonym został w wykonanie kredyt miljona złotych polskich z ojcowskiéj łaski N. Pana w Banku otwarty, na awansowanie procentu amortyzacyjnego za raty od zaprowadzenia towarzystwa upłynione, bez którego właściciele dóbr lub ich wierzyciele nieposiadający znacznéj gotowizny, w dobrodziejstwie instytucji, żadnego udziału, nie byliby wstanie osiągnąć.

Samo nieco przydłuższe oczekiwanie tego dzieła wyszło na pożytek, albowiem wcześniéj sporządzone, nie byłoby mogło objąć wszystkich niedogodności jako podówczas jeszcze niedosyć znanych i z taką onych sprostować precyzją.

Stosownie do §. 23 téj dodatkowéj instrukcji dyrekcja główna na wstępie zdania-sprawy obowiązaną jest zamieścić treść uwag i spostrzeżeń komitetu nad zdaniem sprawy poprzedzającém i o rezultacie ztąd wynikłym zawiadomić. Uwagi te odebrała dyrekcja główna przy dwóch odezwach komitetu: pierwszą dnia 27 marca r. b., a drugą 26 czerwca r. b. nad rachunkami i sprawozdaniem z czterech pierwszych półroczów istnienia towarzystwa.

Postrzeżenia rachunkowe punktami 1, 2 i 9 objęte, za zniesieniem się osobistém z delegowanymi od komitetu członkami, załatwione zostały; pozostające 7 punktów, obejmują albo same tylko niewiele znaczące pomyłki rachunkowe, albo niezgodności między liczbą kuponów, a summą pieniężną i t. p. żadnego zaś rzeczywistego defektu nie ustanawiają; pomyłki te pochodzą z najpierwszego półrocza rozwijania się towarzystwa, w natłoku zatrudnień, kiedy dyrekcja główna tworzyć musiała system rachunkowy i zaprowadzać księgi, sprawiać utensilja i narzędzia, dawać na nie awanse, często zbyt rozdrobione, a obok tego wszystkiego udzielać pożyczki cisnącym się do nich stowarzyszonym właścicielom, w takim zgoła zbiegu prac mozolnych i nowych, trudno było ustrzedz się pomyłek; winszuje sobie dyrekcja główna, że te tak są małe i w ogólnych rezultatach rachunkowych, żadnéj nie stanowią różnicy. Dostrzegła je wprzódy jeszcze i sama dyrekcja główna, oddzieliła jednego ze swoich urzędników do ich wyjaśnienia, a komitet w następnych zdaniach sprawy i rachunkach znajdzie je dokładnie sprostowanemi.

Tym czasem przyznaje dyrekcja główna że te postrzeżenia są gruntowne i przyjemno jest jéj widzieć że komitet jéj rachunki działania w zdaniach sprawy sobie przedstawione, z taką ścisłością rozbiéra i sprawdza, to bowiem najskuteczniéj prostować będzie zdarzone niekiedy omyłki, obudzać ducha porządku i pilności, to w końcu stanowić będzie rękojmię, że władze Towarzystwa obok obywatelskiéj harmonji pełniąc skrupulatnie wskazaną sobie prawem powinność, nadają całéj machinie ten tok właściwy i systematyczny, jaki prawodawca zamierzył i na jakim publiczna ufność spoczywa. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu trzech rozporządzeń kommissji rząd. przy. i skarbu daty 19 maja r. b. Nro $\frac{39,647}{8,411}$ 21 kwietnia r. b., Nro $\frac{2094}{353}$ 12 maja t. r., Nro $\frac{32,903}{6,441}$, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 roku zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze kommissji wojewódzkiéj, przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nro 646 na pierwszém piętrze w sali sessjonalnéj odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych: 1) Mazew w ekonomji tegoż nazwiska. 2) Topoli Zabrodnicy i Chrząstowka. 3) Błonie i Łęka w ekonomji Mazew, obwodzie Łęczyckim położonych, a składających się: — Ad 1) z folwarku i wsi Mazew. Ad 2) z folwarku i wsi Topola i z folwarku i wsi Chrząstowka. Ad 3) z folwarku i wsi Błonie, z folwarku i wsi Łęka, kolonji Mikołajewa i przyległych odpadków leśnych.

Licytacja zaczynać się będzie od summy: Ad 1) złp. 49,447 gr. 24. Ad 2) złp. 56,591 gr. 4. Ad 3) zł. pol. 142,875 gr. 9, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. W summy te wchodzi już procent amortyzacyjny, od pożyczki Towarzystwa kredytowego zaciągniętéj przez skarb za lat pięć opłacony, a mianowicie: Ad 1) złp. 3109 gr. 24. Ad 2) złp. 3186 gr. 14. Ad 3) złp. 4971 gr. 1.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant opłacić skarbowi w dwóch ratach: Ad 1) złp. 2316 gr. 18. Ad 2) złp. 2670 gr. 7. Ad 3) złp. 6895 gr. 6 kanonu rocznego, z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowoustanowiony podatek ofiary w ilości: Ad 1) złp. 473 gr. 10. Ad 2) złp. 385 gr. 26. Ad 3) złp. 688 gr. 20.

Przejmie plus-licytant pożyczkę od Towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie: Ad 1) złp. 28,400. Ad 2) złp. 29,100. Ad 3) złp. 45,400, przez skarb zaciągnioną, od któréj przez następne dwadzieścia cztéry lata, wnosić będzie do kassy tegoż Towarzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: Ad 1) złp. 5769 gr. 25. Ad 2) złp. 6504 gr. 14. Ad 3) złp. 15,606 gr. 12 w srebrze albo w listach zastawnych.

Nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość: Ad 1) złp. 5769 gr. 25. Ad 2) złp. 6504 gr. 14. Ad 3) złp. 15,606 gr. 12.

Termina do licytacji poczynać się mającéj od godziny 11, przeznacza kommissja wdzka: Ad 1) na dzień 21 października r. b. Ad 2, na dzień 28 t. m. i r. Ad 3) na dzień 4 listopada r. b.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, przy wchodzie do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którymto celu zgłosić się należy do miejscowego naddzierżawcy. — W Warszawie d. 23 lipca 1830 r. — Radca stanu prezes w zastępstwie, *Reinschmit.* Za sekr. jener. *Nowacki.*

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 10 *sierpnia.* — Monitor umieścił następujący artykuł. »Niektórzy deputowani nie chcieli zasiadać w izbie; jeźli nie chcą wykonać przysięgi na wierność królowi i jego rządowi, sami się pozbawiają swoich pełnomocnitw, i nie można wątpić, iżby ministerjum nie przedsięwzięło środków do znaglenia ich, aby lub wykonywali swoje obowiązki, lub wzięli dymissję. W ostatnim razie miejsca ich zapełnią wyborcy.« — Dnia 12 b. m. rozrzucano w Paryżu odezwę w *imieniu ludzkości* do obywateli, ażeby zaniechali strzelać, szczególnie w bliskości szpitalów i licznych lazaretów ruchomych, w których jeszcze wielu znajduje się rannych. Od dnia 9 do 12 sierpnia tak dniem jak nocą prawie bez przerwy rozlegał się w Paryżu odgłos wystrzałów. — Podług ostatnich doniesień z Cherbourga, nie czyniono tam żadnych przygotowań do przyjęcia Karóla X. Mówiono, że odwołane zostały zamówienia koni dla niego i jego orszaku na téj drodze, i że Karol X. przyjechał pocztą do Conde sur Noireau. — Od kilku dni, piszą z Mons pod dniem 6 sierpnia, podwojono tu wszystkie straże wojskowe i oddano je pod rozkazy oficerów. Na okopy zataczają działa, a składy napełniają prochami. W zbrojowni także panuje ruch. Od dnia 4 sierpnia już o godzinie 10 wieczorem zamykają bramy; od osób przybywających przez rogatki żądają paszportów. Rozchodzi się pogłoska, iż wydano rozkazy, względem postanowienia na stopę wojenną twierdz Namours, Mariebourg, Bouillon i Philippeville. Robią kilka tysięcy ładunków, a na zamku niezwłocznie mają być zatoczone działa. — Pułk kiraserów gwardji z Maux przybył do Paryża. — Jenerał Despinois, który usiłował pobudzić do powstania wieśniaków w Vandei, został aresztowany. — W Nismes nie zatknięto jeszcze do d. 5 sierpnia trójkolorowéj chorągwi. Załoga tamtejsza składała się z samych Szwajcarów. Rozsądny burmistrz umiał uspokoić wzburzone umysły, i przywrócił naruszoną spokojność. — Urząd naczelnego łowczego ma być zniesiony, a polowania królewskie będą sprzedane na korzyść kraju. — Mówią, że główne dyrekcje będą zniesione i zastąpione przez wydziały właściwych ministerjów. W przypadku tym, cła, wpisy i pobory, stałyby się wydziałami ministerjum skarbu i t. p. Tylko główna dyrekcja poczty ma stanowić wyjątek. — *Courrier Fr.* twierdzi, że pensje ministrów będą zniżone na 80,000 fr. a pensja prefekta departamentu Sekwany na 50,000. — Mówią iż hr. Flahaut będzie mianowany posłem Francuzkim przy dworze Londyńskim. — Pan Faudras został naczelnikiem wydziału policji ogólnéj przy ministerjum spraw wewnętrznych, w miejsce pana Levacher-Duplesis. — Sztab tutejszéj Gwardji narodowéj przeniesie swoje mieszkanie z ratusza do jednego z hotelów przy ulicy d' Antin. — Monitor donosi, że jenerał Bertrand będzie mianowany dyrektorem szkoły politechnicznéj. — Dziennik *Figaro* w opisie uroczystości przy złożeniu przysięgi przez króla, mieści uwagę: iż xiąże Taylleraud który na posiedzeniu tém znajdował się między parami, właśnie przed 40 laty odprawiał mszę przy ołtarzu ojczyzny na polu Marsowém. — Podług *Journ. des Déb.* król domagał się od rządu Neapolitańskiego, odesłania Gallotego do Korsyki, będąc jeszcze namiestnikiem. — Na mocy oddzielnego królewskiego postanowienia, przywrócono hrabiemu Montlosier pensją 6000 fr. którą dawniéj pobierał od ministerjum spraw wewnętrznych, lecz którą utracił po wydaniu pamiętników o jezuitach w 1826. Hr. ma także odebrać zaległość za 4 upłynione lata. — W zeszłym tygodniu przybyło do Calais z Londynu 472 podróżnych; odpłynęło do Anglji 795. W liczbie ostatnich znajduje się pan Cuvier. — Hr. Offalia wysłał gońca do Madrytu z doniesieniem o wstąpieniu na tron Filipa I. — Liberalni, mówi jeden dziennik, a pod tym wyrazem rozumiani są wszyscy którzy trjumfują z ostatnich wypadków, nie zdają się wcale myśléć o zastósowaniu z ich strony tego słowa porządku, że jedność stanowi siłę. »Już rosterki pokazują się pomiędzy zwycięzcami. Narażają popularności trudami nabyte, a pośród tego wszystkiego unikają zebrać życzenia najważniejsze, gdyż tym sposobem możnaby wyjaśnić położenie stronnictw; posłuchajmy raczéj dziennika *La Tribune des Depart:* »Izba albo raczéj izby, gdyż jest jeszcze izba parów, rozstrzygnęły pytanie, które podług nas mogłoby być

prawnie rozwiązane jedynie tylko przez głos ludu, najsumienniéj wyrozumiany. Jedna część narodu sądzi, jak zapewniają, iż należałoby przestać na tém co zrobiła; spodziewają się, że na najpiérwszém zebraniu się izb, a szczególniéj przez nowe prawodawstwo, poprawi się stopniowo ich dzieło i przez nowe wydanie po wydaniu, konstytucja Ludwika XVIII stanie się dogodną dla przyjaciół wolności. Zobaczymy. Nadewszystko trzeba się nam naprzód obawiać roztyrków wewnętrznych, lecz gdy każdy ma prawo ogłaszać swoje mniemania, my których przyjaciele najlepsi poginęli, i w których ręku jeszcze jeden skonał wczoraj wskutek rany otrzymanéj na dniu 29, czegoż pragniemy? Pragniemy konstytucji zupełnie nowéj, ułożonéj z korzyścią dla wolności; inni pragnęli zachować dawną konstytucję. Pomiędzy nimi a nami, jeden tylko może być sędzią, to jest naród. My żądaliśmy, aby jego głos był wysłuchany. Gdyby tych 219 obywateli, którzy sądzili, iż mają prawo improwizować konstytucję w pięciu godzinach względem niéj głosować i narzucić ją ludowi, gdyby ci deputowani owoc podwójnego wyboru, zastanowili się byli nad nagłością i potrzebą przełożenia tego co uchwalili, i nad poddanie do potwierdzenia ludu; pochwalilibyśmy takie postępowanie, lecz trzeba było słuchać silnych głosów, wydanych przez PP. Kaźmierza Perrier, Dupin i Villemain na samo przedstawienie poprawki przez pana Corcelles, kiedy wspomniał o ludu. Lud! Lud! powtarzali oni z szyderstwem, a przecież to ten lud zachował od wygnania, a może i od śmierci tych z pośród was, którzy zasługiwali na gniew dawnego dworu. Mówcie o ludu, ze wzgardą, wy, których pożera potrzeba przywileju. Odżywcie dawną arystokracją, wystawcie nam ją za godną pożałowania, stawiając na jéj miejsce arystokrację, któréj tytułem są pieniądze. Odkrywajcie głowy, ofiarujcie tron w imieniu ludu, którego niechcieliście się zapytywać. Postępujcie daléj w tym głosie dworaków, którzy się wam pokazują pod nowemi farbami. Ale pozwólcie nam postępować równie w pokoju, jak w wojnie tą drogą, która prowadzi jedynie do szanowania narodu.»

— *Z Paryża, d.* 11 *sierpnia.* — Wczoraj pracował król z kommisarzami wydziałów sprawiedliwości, i spraw wewnętrznych. Dał potém monarcha prywatne posłuchanie prezesom obudwóch izb, prefektowi deputowanemu Sekwany, prefektowi policji, xięciu Trevizo i admirałowi Truguet. Przyjął oraz hołd uszanowania od sztabu domu i inwalidów i deputacji szkoły wojskowéj z St. Cyr. — Onegdaj wieczorem przyjmowała królowa wiele dam, między któremi były owdowiałe marszałkowe Ney, Davoust i Suchet. — Wielki kanclerz orderu legji honorowéj podał onegdaj xiążętom Chartres i Nemours insygnia wielkiego krzyża tegoż orderu. Xiążęta wzbraniali się je przyjąć, oświadczając iż nie należy im ta zaszczytna oznaka, która tylko udziela się za znakomite usługi dla kraju. Wspomnieni xiążęta zwiedzili wczoraj szkołę politechniczną. — Miasteczko Condé sur Noireau, gdzie wczoraj nocował Karol X, leży o 5 godzin drogi od Vire, 8 od Caen, a 54 od Paryża. Jest on otoczony tylko gwardją przyboczną. Resztę wojska rospuścił. Dziś wieczorem przybędzie zapewne do Cherbourga.

— *Z Paryża d.* 12 *sierpnia.* — Ministerjum zostało już ostatecznie ustanowione: skład jego jest taki: Pan Dupont jest kanclerzem i ministrem sprawiedliwości; jenerał porucznik hr. Gérard ministrem wojny; xiąże Broglie min. wychowania publicznego i wyznań, tudzież prezesem rady stanu; p. Guizot min. spraw wewnętrznych; baron Louis min. skarbu; hr. Molé min. spraw zagranicznych; hr. Sebastjani min. marynarki. Prócz tych 7 ministrów mianowani także członkami rady ministrów, deputowani pp. Lafitte, K. Perrier, Dupin starszy i baron Bignon. Marszałek hr. Jourdan, mianowany gubernatorem domu inwalidów, w miejsce margr. Latour-Maubourg, który się podał do dimissji. — Officer artylerji przybyły z Dreux, podaje następujące szczegóły o podróży Karola X. »Xiężna Angoulême sama tylko zachowała wielkie nadzieje. Pociesza ona officerów, którzy ją otaczają, przedstawiając im szczęśliwą przyszłość, którą uważa jako niebardzo odległą. Za trzy miesiące, powiada im, mój siostrzeniec będzie na tronie.

O b r a d y   I z b.

Izba parów. Lubo sessja d. 10 b. m. była piérwszy raz publiczną, dla szczupłości atoli sali mało słuchaczów w niéj pomieścić się mogło. Po prawéj stronie prezesa wystawiono dwie trybuny, jednę dla ciała dyplomatycznego, drugą dla publiczności, a po lewéj znajdowała się trybuna dla deputowanych, nad nią zaś druga dla pisarzy dzienników. O godzinie 2 przybyło ledwie 10 do 12 parów do sali. W pół godziny potém wielki referendarz wprowadził xiążąt Chartres i Nemours, którzy mieli mundury swoich pułków, i usiedli tuż za ławką ministrów. O godzinie 3 zasiadł baron Pasquier na krześle prezesowskiém. Po przyjęciu protokółu sessji dnia 7 b. m. musiano przerwać obrady na półgodziny, albowiem prezes nie otrzymał jeszcze protokółu sessji dnia poprzedzającego, a przeczytanie jego uznawał potrzebném nim [illegible] przystąpi do wykonania przysięgi. Po odebraniu wspomnionego protokółu o godzinie 4, przeczytał go xiąże Placencji, jeden ze sekretarzy; następnie zaś prezes przeczytał rotę przysięgi: »Przysięgam być wiernym królowi, posłusznym ustawie konstytucyjnéj i prawom krajowym i we wszystkiém tak postępować jak dobremu i prawemu parowi przystoi.« Wezwał podług listy imiennéj każdego para aby odpowiedział: *przysięgam.* Najpiérwéj przysięgli xiążęta Chartres i Nemours, podobnież 95 parów wykonało przysięgę bezwarunkowo; inni zaś przydali uwagi, i tak np. xiąże Avaray rzekł: przysięgam dla utrzymania pokoju krajowego. Margrabia de Brezé powiedział: przysięgam bo to jest jedyny sposób przyłożenia się do dobra ojczyzny mojéj. Xiąże Duros oświadczył; przysięgam dla szczęścia Francji. Vice hr. Dambré powiedział: sumienie i skłonności moje zabraniają mi dłużéj w téj izbie zasiadać; nie dozwala oraz tego dawniejsza moja przysięga; i natychmiast opuścił salę. Xiąże Fitz-James rzekł: »Z powodu małéj podróży oddalony na krótki czas z Francji słyszę nagle iż okropny piorun w kraj ten uderzył, i że dynastja panująca śród burzy zniknęła. Huk dział który nowego króla na tron powołał, zdawał się czekać na mnie przy wczorajszym powrocie moim do stolicy, a dziś już zostałem wezwany do téj izby dla wykonania nowéj przysięgi. W życiu moim dwie tylko przysięgi wykonałem, jednę za ś. p. Ludwika *XVI*, gdy ledwo wyszedłem z dziecinnego wieku, a drugą roku 1814, konstytucji, któréj zasady już od dawna były wyryte w sercu mojém, i którą z radośném uczuciem uważałem za prawo Francji. Wzywam każdego,

aby mi powiedział, czyli kiedy stałem się niewiernym obu tym przysięgom. Oddacie mi zapewne Wpanowie sprawiedliwość, iż w téj izbie nigdy nie oświadczyłem zdania któreby się na samym texcie konstytucji nie opiérało, i na honor mój zapewniam, iż od 16 lat nigdy nie miałem myśli, któraby się nie zgadzała z konstytucją. Od kolebki prawie prześladowany losem, wcześnie nauczyłem się poddawać w nieszczęściu wyrokom opatrzności i hartować się przeciw burzom życia. Oddawna już wié rodzina moja co to jest być wiernym zdesperowanéj sprawie i w téj mierze niejesteśmy nowicjuszami. Bez wątpienia opłakuję nad losem Karóla X, i zawsze nad nim opłakiwać będę. Długi czas przychylnością jego zaszczycany, nikt lepiéj nademnie nie mógł cenić wszystkich cnót serca jego, a nawet gdy niestety nadaremnie usiłowałem odkryć mu prawdę, którą z tak godną kary troskliwością starano się przed nim ukrywać, nawet wtedy jeszcze, zaręczam to, słyszałem go zawsze wynurzającego tylko życzenia szczęścia Francuzów i pomyślności Francji. Powinność moja każe mi oddać mu tę sprawiedliwość. Czyni mi to niejaką ulgę, iż przed Wpanami wynurzam uczucia, które w téj mierze w wdzięcznem sercu mojém zawsze tkwić będą, i któreby mnie przygniotły gdybym ich nie objawił; a ubolewałbym nad tym, ktoby się przez to czuł obrażonym. Tak jest, aż do ostatniego tchu mego, póki kropla krwi poruszać będzie serce moje, z śmiertelnego rusztowania, jeżelibym kiedy miał na nie wstąpić, głośno wynurzać będę przywiązanie i uszanowanie do dawnego mojego pana; zawsze będę twierdził, iż na los swój nie zasłużył, i że Francuzi którzy go nigdy nie znali, byli niesprawiedliwymi względem niego. ... i ja jestem Francuzem etc. — Mówca zakończył temi słowy: »Przy takich pobudkach nie mogłem zostać obojętny: im tylko poświęcam wszystkie uczucia, które od 50 lat przywiązywały mnie do życia; one tylko z niepodobną do odparcia siłą na mnie działają, otwiérają mi usta abym żądaną odemnie przysięgę wykonał.« Wśród oznaków najgłośniejszéj pochwały, zszedł xiąże ten z mównicy. Mowa jego, która wielkie sprawiła wrażenie, została jednomyślném uczuciem podana do druku. Baron Glanèdves oświadczył, iż przychyla się do zdania przeszłego mówcy, i wykonywa przysięgę z tych samych powodów, i z takim sposobem myślenia jakie xiąże Fitz-James tak szlachetnie wynurzył. Podobnież mowili, xiąże Mortemart, margr. Rougé. Marg. Latour-Dupin Przysięgam, abym się przyłożył do spokojności i pokoju kraju mojego, a margr. Verrej: »przysięgam, bo w teraźniejszym stanie rzeczy, jest to jedynym środkiem przywrócenia spokojności.» — Wszystkich obecnych parów było 103, większa ich część miała ubior parowski haftowany złotemi liljami; między nieobecnymi parami, w liczbie blisko 200 znajdowali się także vicehr. Chateaubriand i marszałek Jourdan. Zgromadzenie rozeszło się nie przeznaczywszy dnia do następnéj sessji.

Izba deputowanych. — Dnia 10 b. m. prawa strona była zupełnie prawie próżna, prezes rospoczął sessję oświadczeniem, że izba parów ostatecznie się ustanowiła, i oznajmieniem, iż panowie Duvergier-de Hauranne i Lepelletier d' Aulnay, złożyli dwie propozycje względem odmiany w urządzeniu izby. Pan Gallot doniósł potém o wyborze panów Mieulle i Magnan na deputowanych z dep. Niższych Alp, i wniósł, aby je uznano za niebyłe, z powodu, iż w zgromadzeniu wyborczém, ubliżono prawu względem tajnego kreskowania; oddał wreszcie zupełną sprawiedliwość osobistemu charakterowi obudwóch deputowanych. Po małoznaczących rosprawach, głosowano względem ważności wyboru panów Magnan i Mieulle i obadwa uznano za nieważne i niebyłe. Pan Mieulle obecny na sessji, wyszedł natychmiast z sali. Po przyjęciu kilku innych deputowanych, przeczytał prezes trzy następujące adresowane do niego pisma: 1) »Mości Panie! Gdy otrzymałem mandat jako deputowany pod warunkami już nieistnącemi, proszę więc izby, o przyjęcie mojego oddalenia się i t. d. (podpisano) wicehr. Costeja, deputowany z dep. Somme.« — 2) »Mości panie! Gdy oświadczenie które dnia 7 b. m. w izbie złożyłem, musi mnie stawiać w fałszywém i dwuznacznem położeniu, tak względem rządu, jako i departamentu, który zastępuję, i gdy taki stan rzeczy łatwo może być szkodliwym interessowi moich komitentów, poczytuję więc sobie za obowiązek położyć mu niezwłocznie koniec, prosząc o przyjęcie mojego oddalenia się. Przyjmij WPan etc, (podpisano) Boulon, dep. z dep. Somme.« — 3) »Paryż d. 7 sierp. o godz. 7 wieczorem. Gdy dopiéro wczoraj wieczorem przybyłem do Paryża, dziś więc iło dosyć późno, mogłem wręczyć prezesowi 4go bióra potrzebne pisma względem przyjęcia mnie jako deputowanego z dep. Jzery. Nie dozwolono mi więc być uczęstnikiem obrad na sessji, która się właśnie skończyła. Gdybym był mógł, powiedziałbym z mównicy co teraz piszę wyborcom okręgu, którzy mię na deputowanego obrali. Przyłączam kopję tego pisma, i mam zaszczyt prosić WPana o doniesienie izbie, iż się oddalam. Przysięgam iż niema żadnego Francuza, któryby bardziéj nademnie pragnął, aby xiąże Orleanu, namiestnik królestwa, mógł znaleść własne swoje szczęście w utwierdzeniu szczęscia ojczyzny. Niech Bóg opiekuje się Francją. Takie jest dziś jeszcze, jak było d. 16 marca, najgorętsze moje życzenie. Mam zaszczyt etc. (podpisano) Margrabia Cordoue. — Trzy te pisma przesłano ministrowi spraw wewnętrznych. Pan Delesert chciał potém propozycję swoję rozwinąć, gdy jednak urządzenie wyraźnie przepisuje, iż to być nie może dopóki podana propozycja nie będzie w tajnym wydziale przeczytana, postanowiło więc zgromadzenie, iż dopóty chce się trzymać tego przepisu, dopóki urządzenie w téj mierze nie zostanie zniesione. Propozycję pana Delesert i drugą pana Mercier, odesłano do biór. Podobnież stało się z wnioskiem pana Thouvenel, aby izba dała świadectwo kommissji miéjskiéj, iż dobrze zasłużyła się ojczyźnie. Z porządku dziennego miano przystąpić do wyboru dwóch kwestorów izby, lecz na wniosek pana Etienne, postanowiła izba zająć się tym wyborem po przéjrzeniu urządzenia izby. Skończyła się sessja około godziny trzeciéj, i deputowani udali się do swoich biór dla powzięcia wiadomości o wzmiankowanych propozycjach. Wykonanie przysięgi, miało dopiéro nazajutrz nastąpić.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Pan domu.* — *Gaduła nad gadułami.* — *Dwóch guwernerów* czyli *Asinus asinum fricat.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.